

145

" SWOJSKA CORRIDA "

/Marsz "Torreadorów" z opery "Carmen" Bizeta  
i na tle:/"

I: Ta melodia Bizeta bardzo się nam przyda,

II: bo zaraz się zacznie rodzima corrida.

III: Na arenę wkracza z muletą i szpadą

Tudzież z banderillą odważny matador.

I: Byków na arenie też mamy już sporo

a wszystkie dorodne, z rodzimego rancza,

II: Oto hasło tej swojskiej corridy de toros:

III: Byk pierwszy: prosimy "włączać" a nie: - "włanczać"!

Krajewska: - "Chodzi mi o to, aby język giętki,

Powiedział wszystko, co pomyśli głowa;

A czasem był jak piorun jasny, prędko,

A czasem smutny jako pieśń stepowa,

A czasem jako skarga nimfy miętki,

A czasem piękny jak aniołów mowa..."

Te strofy o ojczystą mowę pełne troski

Pisał - jak wiadomo - Słowacki w "Beniowskim".

Skierczyński: - My zaś wciąż na bakier z wieszczą testamentem,

Bo oto następny byk pędzi z tętentem:

Aktor I: - Czy była "kontrol" u was w biurze?

Krajewska: - Choć retoryczne to pytanie,

wypada odpowiedzieć na nie,

By kres położyć wreszcie bzdurze!

Nie jakaś "kontrol", bracie, hola!

"Kontrol" to przecież błąd nagminny...

Aktor: - Więc jak to słowo brzmieć powinno?!

Krajewska: - Poprawnie mówi się "kontrola"!

Skierczyński: - A oto mikroscenka w sklepie:

Aktor I: - Proszę o "perfum", tylko dobry!

Krajewska: Słowo "perfumy" zabrzmiałoby lepiej,

Więc po co te z językiem "kobry"?

/Marsz z opery "Carmen" i po sekundzie na tle:/

Konferansjer: - Kolejna "Swojska corrida" w jednej z następnych  
naszych audycji...

/W dalszym ciągu marsz z opery "Carmen"/